Cena numeru 10 groszy

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) ŁÓDŹ, SOBOTA, 16 GRUDNIA 1950 ROKU 346



PRZED WYBORAMI DO RAD TERENOWYCH W ZSRR.
W kołchozie im. Lenina (Kraj Krasnojarski). Kierowniczka wiejskiego ośrodka agitacyjnego, E. SzersznIewa w rozmowie z kołchoźnikami. (SIB)

Ostrzeżenie dla podżegaczy wojennych

Ustawa o obronie pokoju

uchwalona jednomyślnie przez parlament NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

BERLIN (PAP) — Dnia 15 bm. na czwartym plenarnym posiedzeniu Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwalony został jednomyślnie projekt ustawy w sprawie obrony pokoju. Tekst ustawy jest następujący:

„Agresywna polityka rządów imperialistycznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, zmierzająca do rozpętania nowej rzezi światowej, grozi narodowi niemieckiemu uwikłaniem w bratobójczą wojnę. Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, dążenia do wskrzeszenia niemieckiego militaryzmu i imperializmu stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla bytu i przyszłości narodu niemieckiego oraz dla pokoju i bezpieczeństwa Europy. **Jedynie drogą demokracji i pokoju można osiągnąć i zapewnić jedność i niezawisłość Niemiec.** Polityka imperialistyczna zmierzająca do wciągnięcia Niemiec Zachodnich w nową, zbrodniczą i skazaną z góry na niepowodzenie wojnę, jest groźbą dla naszego narodu i naszej ojczyzny.

Należy uwolnić naród od tej groźby. Najżywotniejsze interesy narodowe wymagają utrzymania pokoju, w myśl żądań wszystkich demokratycznych i patriotycznych sił całego narodu niemieckiego.

Propaganda wojenna imperialistów anglo-amerykańskich oraz ich popleczników stanowi poważne zagrożenie pokoju europejskiego i przyjaźni pomiędzy narodem niemieckim a wszystkimi narodami miłującymi pokój. **Propaganda wojenna, niezależnie od jej form, jest jedną z najcięższych zbrodni przeciwko ludzkości.**

Z uwagi na to Izba Ludowa zgodnie z artykułami 5 i 6 konstytucji. uchwala niniejszą **„USTAWĘ W SPRAWIE OBRONY POKOJU“:**

art. 1 **Kto zohydza inne narody lub rasy, podżega przeciwko nim lub wzywa do ich bojkotowania, aby zakłócić pokojowe stosunki między narodami i uwikłać naród niemiecki w nową wojnę, — karany będzie więzieniem, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.**

art. 2 **1) Kto propaguje akt agresji, w szczególności zaś wojnę zaczepną lub też w inny sposób podżega do wojny, kto werbuje, nakłania, lub podżega Niemców do udziału w działaniach wojennych mających na celu ujarzmienie któregokolwiek narodu, karany będzie więzieniem, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.**

2) Tak samo karany będzie ten, kto werbuje lub nakłania Niemców, by wstępowali do francuskiej legii cudzoziemskiej, lub podobnych zagranicznych formacji wojskowych i wojsk najemnych.

art. 3 **1) Kto propaguje wskrzeszenie agresywnego militaryzmu i imperializmu niemieckiego lub też wciągnięcie Niemiec do agresywnego bloku wojskowego, karany będzie więzieniem, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.**

2) Tak samo karany będzie ten, kto podżega przeciwko układom międzynarodowym, mającym na celu zachowanie i umocnienie pokoju oraz

(Dalszy ciąg na str. 2)

Braterskie pozdrowienia KC PZPR

dla XV Zjazdu KP USA

WARSZAWA (PAP). — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysłał do Prezydium XV Zjazdu Partii Komunistycznej USA następujące pismo:

DO
PREZYDIUM XV ZJAZDU
PARTII KOMUNISTYCZNEJ USA

Z okazji XV Zjazdu Waszej Partii przesyłamy Wam w imieniu polskich mas pracujących serdeczne, proletariackie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Zjazd Wasz odbywa się w chwili, kiedy imperialistyczne koła USA rozpętują histerię wojenną, wzmagają przygotowania do nowej wojny światowej przeciwko narodom miłującym pokój, a zarazem prześladują wszystkie postępowe elementy społeczeństwa amerykańskiego i likwidują swobody demokratyczne.

Naród polski nie utożsamia agresorów w Korei i organizatorów odbudowy agresywnego militaryzmu w Niemczech Zachodnich z wielkim ludem amerykańskim, który nienawidzi wojny i pragnie pokoju.

Robotnicy polscy i pracujący chłopi widzą w Komunistycznej Partii USA bojowy oddział proletariatu amerykańskiego, spadkobierczynię szczytnych tradycji wolnościowych narodu amerykańskiego i siłę zdolną poprowadzić do walki o pokój — dziś tak poważnie zagrożony — szerokie masy ludowe Waszego kraju.

Wbrew szalejącej reakcji Partia Wasza podnosi dziś jeszcze wyżej nieśmiertelny sztandar marksizmu - leninizmu i wypełnia z honorem swój obowiązek patriotyczny i internacjonalistyczny, stając w pierwszych szeregach bojowników potężniejącego z dniem każdym w Waszym kraju ruchu pokojowego, który może i powinien wytrącić z rąk podpalaczy świata żagiew wojenną.

Niech żyje trwały pokój między narodami!

Niech żyje Komunistyczna Partia USA!

Niech żyje Komitet Centralny KP USA z towarzyszem Williamem Fosterem na czele!

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Edgar Longuet-bojownik wielkiej sprawy

Pismo KC PZPR do KC Francuskiej Partii Komunistycznej

WARSZAWA (PAP). — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysłał do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej następujące pismo:

KOMITET CENTRALNY
FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ
PARYŻ

Głęboko przejęci zgonem tow. Edgara Longuet, oddanego i wiernego bojownika wielkiej sprawy swego dziada — Karola Marksa — przesyłamy Wam najszczersze wyrazy współczucia. Edgar Longuet, odznaczony Orderem P. R. za swe zasługi we francuskim i polskim ruchu oporu, pozostanie na zawsze w pamięci polskiej klasy robotniczej.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ

Armia Ludowa zwycięsko naciera na wroga

Wojska koreańskie likwidują otoczone oddziały Mac Arthura

PEKIN (PAP). — W piątkowym komunikacie dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej donosi, że **oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują natarcie.** Na centralnym froncie w rejonie Jongczon oddziały Armii Ludowej otoczyły i całkowicie zniszczyły batalion nieprzyjaciela, przy czym zdobyły wiele sprzętu. W rejonie Czungczon również otoczono i całkowicie zniszczono batalion nieprzyjacielski. Otoczony został też jeden z pułków piątej dywizji piechoty nieprzyjaciela i w obecnej chwili toczą się walki, **mające na celu całkowitą jego likwidację.**

Na wschodnim wybrzeżu Armia Ludowa kontynuuje ofensywę.

USTANOWIENIA MIĘDZYNARODOWEJ KONTROLI

nad produkcją broni atomowej — domaga się delegat Polski w ONZ

NOWY JORK (PAP) — Na plenarnym posiedzeniu Ogólnego Zgromadzenia ONZ dnia 13 grudnia kontynuowana była dyskusja nad sprawą międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Jebb usiłował przedstawić sprawę w ten sposób, jak gdyby obecnie istniał „jeden tylko plan“ w sprawie energii atomowej, mając na myśli amerykański plan tzw. kontroli międzynarodowej.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Polski dr **Juliusz Suchy.**

Domagając się w imieniu Polski wszczęcia konkretnych kroków dla utworzenia międzynarodowej kontroli atomowej i zakazu broni masowej zagłady, delegat Polski oświadczył, że obóz pokoju domagając się tego, nie kieruje się strachem, ale pragnieniem pokoju. Obóz pokoju stwierdza, że uważa groźby USA użycia broni atomowej za próbę szantażowania świata. Obóz pokoju ma nadzieję, że większość ONZ weźmie wreszcie pod uwagę głos całej ludzkości, domagającej się zakazu broni atomowej i uzna za przestępcę wojennego rząd, który odważyłby się użyć jako pierwszy tej broni.

Po krótkim oświadczeniu przedstawiciela Egiptu, że jego delegacja popiera projekt „rezolucji siedmiu“, przemawiał szef delegacji USRR — **Baranowski.**

Na zakończenie dyskusji zabrał również głos przedstawiciel Białorusi — **Kisielew.** Przemówienie jego zawierało krytykę projektu rezolucji ośmiu państw i analizę istoty stanowiska USA w sprawie zakazu broni atomowej. Kisielew stwierdził, że **koła rządzące USA z rozmysłem sabotują zakaz broni atomowej i rozpracowanie systemu międzynarodowej kontroli nad produkcją energii atomowej.** Kisielew podkreślił, że narzucając uporczywie Narodom Zjednoczonym swój plan kontroli nad energią atomową, koła rządzące USA dążą do poddania swej kontroli przemysłu atomowego we wszystkich krajach i do opanowania zapasów materiałów atomowych.

Po przemówieniu przedstawiciela Białorusi Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania. Projekt rezolucji ośmiu państw został przyjęty 48 głosami przeciwko 5 (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja). Trzy delegacje wstrzymały się od głosowania. Projekt rezolucji radzieckiej uzyskał 5 głosów przeciwko 32. Wstrzymało się od głosu 16 delegacji.

W przededniu wyborów do Rad terenowych ZSRR

Cały naród radziecki przygotowuje się z ogromnym entuzjazmem do wyborów do terenowych Rad Delegatów Ludu Pracującego. Dnia 17 grudnia odbędą się wybory Rad Krajowych, Obwodowych, Miejskich i Wiejskich na terenie Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Litwy, Estonii, Gruzji, Kazachstanu i Karelo-Fińskiej SRR, na terenie zaś Armenii, Azerbejdżanu, Kirgizji, Tadżykistanu, Turkmenii, Uzbekistanu i Mołdawskiej SRR — dnia 24 grudnia 1950 r.

Rozpoczęta w pierwszych dniach października kampania wyborcza do Rad terenowych wzmogła aktywność polityczną i entuzjazm pracy całego narodu radzieckiego. Dla uczczenia wyborów w całym kraju rozwinęło się współzawodnictwo socjalistyczne; miliony ludzi postanowiły powitać dzień wyborów Rad nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

W październiku odbyły się zebrania mas pracujących, na których wybrano przeszło 6 milionów osób do komisji wyborczych; ogółem na terytorium ZSRR utworzono ponad 1.400 tys. okręgów wyborczych.

Na początku listopada w miastach i okręgach wiejskich rozpoczęło się wysuwanie kandydatur delegatów.

Partia bolszewicka idzie do wyborów w bloku z bezpartyjnymi robotnikami, chłopami i inteligencją. Na okręgowych zebraniach wyborczych komuniści i bezpartyjni ustalili wspólne kandydatury delegatów do Rad. Okręgowe komisje wyborcze zarejestrowały ponad 1.400 tys. kandydatów. Wszyscy oni są kandydatami z ramienia bloku komunistów i bezpartyjnych.

Jako pierwszego kandydata robotnicy, chłopi i inteligencja wszystkich republik, krajów, obwodów, okręgów, miast i wsi Związku Radzieckiego wysunęli JÓZEFA STALINA, GENIALNEGO WODZA, MĄDREGO BUDOWNICZEGO KOMUNIZMU, WIELKIEGO CHORĄŻEGO POKOJU.

Towarzysz STALIN wyraził zgodę na kandydowanie do Moskiewskiej, Leningradzkiej, Kijowskiej, Mińskiej, Tbiliskiej, Bakuńskiej i innych krajowych, obwodowych i miejskich Rad Delegatów Ludu Pracującego.

Z całkowitą jednomyślnością masy pracujące ZSRR wysunęły do wielu Rad terenowych kandydatury najbliższych współpracowników JÓZEFA STALINA — przywódców partii bolszewickiej i członków rządu radzieckiego. Ponadto wysunięto i zarejestrowano kandydatury przodujących robotników i chłopów, wybitnych działaczy nauki, techniki kultury, członków rządu i partii, którzy pracą swą i działalnością dla dobra państwa i narodu zdobyli sobie powszechne zaufanie i uznanie.

Wśród kandydatów widzimy wiele kobiet, tak np. wśród kandydatów do Moskiewskiej Rady Obwodowej na ogólną liczbę 305 kandydatów jest 101 kobiet; w Ałma - Ata (Kazachska SRR) zarejestrowano kandydatury 200 kobiet, w tej liczbie majstra — Nagimy Nusumbajewy, lekarki — Marzii Tuchwatuliny, dyrektorki żeńskiej szkoły pedagogicznej — Batichan Nysynbajewy.

Następnie rozpoczęła się agitacja na rzecz kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych, prowadzona przez mężów zaufania, wysuniętych przez wyborców na okręgowych zebraniach wyborczych.

W klubach robotniczych i kołchozowych, w pałacach kultury i świetlicach odbywały się spotkania wyborców ze swymi kandydatami. Spotkania te były wszędzie manifestacją moralno - politycznej jedności społeczeństwa radzieckiego, przyjaźni i braterstwa narodów ZSRR, ścisłego zespolenia mas pracujących wokół Partii Lenina - Stalina. Masowy charakter tych spotkań świadczy o powszechnym pragnieniu wyborców bliższego poznania kandydatów, ich działalności społecznej i zawodowej. Podczas spotkań z kandydatami wyborcy omawiali działalność poszczególnych Rad, wytykali braki i niedociągnięcia, wysuwali wnioski, zmierzające do usprawnienia pracy terenowych organów władzy państwowej.

W kraju radzieckim delegat jest sługą narodu, wyrazicielem i reprezentantem jego interesów. Wyborcy żądają od swych delegatów, by wytrwale realizowali politykę Partii LENINA - STALINA, utrzymywali ścisłą więź z narodem, nieustannie troszczyli się o jego potrzeby.

MILIONY WYBORCÓW, BIORĄCYCH UDZIAŁ W SPOTKANIACH Z KANDYDATAMI NA DELEGATÓW, JEDNOMYŚLNIE WYRAŻAJĄ SWĄ WOLĘ WALKI POD SZTANDAREM KONSTYTUCJI STALINOWSKIEJ O DALSZE WZMOŻENIE POTĘGI PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO, O TRWAŁY POKÓJ NA CAŁYM ŚWIECIE.

Łódzki świat pracy wita serdecznie artystów radzieckiej Ukrainy

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi jeden z najznakomitszych zespołów teatralnych ZSRR — Ukraiński Teatr im. Iwana Franko.

Świetnemu zespołowi towarzyszy wiceminister kultury i sztuki Ukraińskiej SRR, tow. CZABANIENKO.

Drogich gości gorąco i serdecznie witali — w imieniu społeczeństwa Łodzi — wiceprzewodniczący Rady Narodowej, tow. Bugajski, w imieniu świata sztuki — wicedyrektor Teatru im. Jaracza, tow. Nowicka.

— Pozdrawiamy Was jak najserdeczniejszych przyjaciół, współbojowników w walce o pokój — powiedział tow. Bugajski. — Gościnne występy Waszego zespołu, jednego z najwybitniejszych w Związku Radzieckim, pozwolą nam zaznajomić się jeszcze bardziej z przodującą sztuką kraju zwycięskiego socjalizmu, zbliżą do nas wspaniałe osiągnięcia narodów radzieckich na polu kultury i sztuki.

— Wspólnie walczymy o jeden szlachetny cel — oświadczyła **tow. Nowicka.** Na imię mu — pokój. Zarówno Wy jak i my, wiemy dobrze, że sztuka może się najbujniej rozwijać jedynie w atmosferze pokoju, o który tak bezkompromisowo walczy i którego ostoją jest potężny Związek Radziecki.

W odpowiedzi na powitanie, zabrał głos wiceminister Kultury i Sztuki Ukraińskiej SRR tow. Czabanienko.

— Drodzy i kochani przyjaciele — powiedział. Wasze serdeczne przyjęcie utwierdza nas jeszcze bardziej w przekonaniu, że serca naszych obu narodów przepełnione są jednym i tym samym uczuciem wzmocnienia braterskiej przyjaźni i współpracy, w imię szlachetnej idei pokoju i wolności.

Z głębokim szacunkiem przyjeżdżamy do Waszego miasta, słynącego z wielkich bojowych tradycji rewolucyjnych. Pragniemy, by nasza sztuka wzmocniła i spoiła jeszcze bardziej oba nasze narody w walce o pokój, o szczęście ludzkości.

Przyjechaliśmy do Was, ożywieni uczuciem gorącej i szczerej przyjaźni — oświadczyła w imieniu zespołu teatralnego **Natalia Użwij,** Ludowa Artystka ZSRR, laureatka Premii Stalinowskiej. Pragniemy podzielić się z Wami 30-to letnim dorobkiem naszej pracy teatralnej. Chcemy zapoznać Was, ze sztuką, która wyraża głębokie pragnienia ludzi radzieckich — umiłowanię **pokoju i radosnej twórczej pracy.**



W dniu wczorajszym przybył do Łodzi jeden z najwybitniejszych zespołów teatralnych Związku Radzieckiego, odznaczony Orderem Lenina — UKRAIŃSKI TEATR DRAMATYCZNY IM. IWANA FRANKO.
Zdjęcie przedstawia uroczysty moment powitania drogich gości przez przedstawicieli Partii, Prezydium Rady Narodowej i TPPR.

PKP wykonały plan przewozów

WARSZAWA (PAP). — W związku z wykonaniem planu przewozów przez Polskie Koleje Państwowe, minister komunikacji, inż. Jan Rabanowski wysłał do Prezydenta RP Bolesława Bieruta pismo treści następującej:

„OBYWATELU PREZYDENCIE! Melduję, że w dniu 13 grudnia Polskie Koleje Państwowe zakończyły plan przewozów pierwszego roku Planu 6-letniego.

Masa towarowa zaplanowana na 1950 r. była o 10 proc. wyższa od ustalonej na rok 1949 i została przewieziona o 14 dni wcześniej.

Pragnę zapewnić Obywatela Prezydenta, że kolejarze polscy, świadomi zadań i obowiązków, jakie nałożyła na nich Polska Ludowa, będą zawsze walczyć o poprawę ekonomicznych i technicznych wyników swojej pracy i o dźwignięcie kolejnictwa polskiego na najwyższy poziom sprawności“.

Klęska wojsk francuskich w Vietnamie

NOWY JORK (PAP) — Według nadchodzących tutaj wiadomości, **cofające się pod naporem Ludowej Armii Vietnamu wojska francuskie w Indochinach uciekają w takim tempie, że porzucają po drodze cały swój sprzęt wojenny.**

HISTORYCZNA DATA

(W 32 ROCZNICĘ POWSTANIA KPP)

16 grudnia 1918 roku odbył się w Warszawie zjednoczeniowy zjazd SDKP i L i PPS—Lewicy, na którym powołana została do życia Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP). Nazwa partii została w 1925 r. zmieniona na Komunistyczną Partię Polski (KPP).

Połączenie nastąpiło w okresie, kiedy całą niemal Europę ogarnęła potężna fala rewolucyjna, kiedy zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej wstrząsnęło podstawami panowania międzynarodowej burżuazji.

Rewolucja Październikowa pokazała klasie robotniczej całego świata drogę do wolności, do socjalizmu, udowodniła, że masy ludowe pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii mogą obalić znienawidzony kapitalizm, mogą ująć władzę w swe ręce i ustanowić dyktaturę proletariatu.

Szeroki ruch rewolucyjny ogarnął również ziemie polskie. Polska klasa robotnicza, na czele której stała SDKP i L rozpoczęła za przykładem rosyjskiego proletariatu bezpośrednią walkę o władzę. W **ośrodkach proletariackich w Zagłębiu Dąbrowskim, w Łodzi, Warszawie i Częstochowie powstają Rady Delegatów Robotniczych.** Stają się one zaczątkiem władzy proletariackiej. W Zagłębiu Dąbrowskim tworzone są nawet oddziały zbrojne „Czerwonej Gwardii", **zalążek siły zbrojnej** klasy robotniczej.

Przeciwko ruchowi rewolucyjnemu polskiego proletariatu jednoczy się cała reakcja. Polska Partia Socjalistyczna, będąc agenturą burżuazji, prowadzi robotę rozbijacką w radach, łamie zdradziecko strajki. Kierownictwo PPS z Daszyńskim i Moraczewskim na czele oddaje władzę w ręce burżuazji, w ręce imperialistycznego agenta i zaciekłego wroga rewolucji, Piłsudskiego.

Doświadczenia Wielkiego Października, bezpośrednia walka o władzę nakazywała proletariatowi polskiemu skupić w jednej partii wszystkie rewolucyjne siły ruchu robotniczego. Powstała ze zjednoczenia SDKP i L i PPS — Lewicy **Komunistyczna Partia Robotnicza Polski była orężem walki przeciwko burżuazji i obszarnictwu, o władzę dla klasy robotniczej, o Polskę Socjalistyczną,** związaną braterskim sojuszem z pierwszym na świecie krajem socjalizmu.

Zjednoczenie poprzedziło zacieśnienie się współpracy między obu partiami we wspólnej walce przeciwko caratowi. W toku pierwszej wojny światowej SDKP i L i PPS — Lewica zbliżyły się do siebie ideologicznie. SDKP i L chociaż była partią konsekwentnie rewolucyjną i internacjonalistyczną, najbardziej zbliżoną do Partii Bolszewickiej, nie była jednak partią leninowską i nie przezwyciężyła szeregu swych błędów, jak np. w kwestii chłopskiej, narodowościowej, pojmowaniu kierowniczej roli partii. PPS-Lewica zaś, chociaż stanęła na klasowo rewolucyjnych i internacjonalistycznych pozycjach SDKP i L i walczyła zdecydowanie z reformistyczną, nacjonalistyczną PPS — to jednak nie wyzwoliła się całkowicie od oportunistycznych tendencji.

Dopiero KPP, kształtując rewolucyjną świadomość mas, sama przyswajała sobie w toku walki z burżuazją i obszarnictwem teorię marksizmu-leninizmu, przezwyciężała błędy swoich poprzedniczek, stawała się partią typu leninowskiego.

Powstanie KPP było i pozostanie przełomowym momentem w historii polskiego ruchu robotniczego. Nieprzemijającą bowiem zasługą KPP jest, że wniosła ona idee Lenina-Stalina do rewolucyjnego ruchu robotniczego Polski, że w okresie międzywojennym stała na czele walki proletariatu i mas pracujących o władzę, o prawdziwie niepodległą Polskę, że wychowywała masy w duchu marksizmu-leninizmu, w duchu niezłomnego sojuszu polskiego proletariatu z Wielką Rewolucją Październikową i narodami Związku Radzieckiego. W nieugiętej walce przeciwko kapitałowi i rządom wyzysku — KPP wykuła w ciężkich warunkach nielegalnej działalności zahartowane i wypróbowane kadry komunistów, wiernych sprawie Lenina-Stalina, wiernych sprawie wolności Polski.

Na I zjeździe partii jasno i wyraźnie stanęła KPP po stronie Rewolucji Październikowej głosząc, że rozpoczęła się „nowa era bezpośredniej walki o urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego, era rewolucji socjalistycznej" i że „pionierem w olbrzymich zapasach między ginącym, a powstającym światem stała się rewolucyjna Rosja".

II zjazd po raz pierwszy dał partii leninowskie zasady w kwestii chłopskiej i narodowej. Zjazd stanął na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego i rzucił hasło: „ZIEMIA DLA CHŁOPÓW". Proklamował on „wolność stanowienia o swym losie dla narodów uciskanych", a więc dla Ukraińców i Białorusinów przymusowo wcielonych do burżuazyjnego państwa polskiego.

W procesie dojrzewania zwycięstwa linii leninowskiej w polskim ruchu robotniczym nieocenioną pomoc okazała Komunistycznej Partii Polski WKP(b) i osobiście towarzysz Stalin. W liście do towarzysza Stalina w 50 rocznicę jego urodzin KC KPP pisał m. in.:

„Dla proletariatu Polski i jego partii, ściśle związanej więzami historycznymi z WKP(b) jest specjalnie ważna ta potężna rola, jaką odgrywa WKP(b) i jej Wódz w dziele bolszewizacji partii i Kominternu. Wasz przykład, Wasz udział w kierownictwie pomaga nam w walce z odchyleniami oportunistycznymi w naszej partii i pomoże nadal w osiągnięciu mocnej bolszewickiej jedności na gruncie słusznej linii partii".

W ogniu ostrych walk z prawicowym odchyleniem, lewactwem i sekciarstwem wykuwała się leninowsko-stalinowska linia jedynej rewolucyjnej partii polskiej jaką była KPP. Przezwyciężając luksemburgistowskie obciążenia SDKP i L i oportunistyczne PPS — Lewicy, potrafiła KPP, uzbrojona w rewolucyjną teorię — skutecznie kierować walką robotników i chłopów przeciwko rządom burżuazji i faszyzacji kraju, przeciwko rozłamowej działalności kierownictwa PPS wśród klasy robotniczej, przeciwko jego zdradzieckiej polityce współpracy z faszystowskimi rządami polskimi.

KPP, kierując wielkimi bitwami klasowymi o wyższe płace, o zasiłki dla bezrobotnych, o przywrócenie ustawodawstwa społecznego, o umorzenie długów bezrolnym i małorolnym chłopom, przeciwko terrorowi, ustawodawstwu faszystowskiemu, wyzyskowi na wsi, wiązała te walki z hasłem walki o władzę. W ogniu strajków powszechnych i demonstracji, kierowanych przez KPP dochodziło do jednolitego frontu między komunistami i robotnikami z PPS.

KPP dążyła do zjednoczenia wszystkich postępowych sił narodu w jednym, potężnym froncie antyfaszystowskim i antywojennym. Głosiła ona bezkompromisową walkę o obalenie rządów sanacyjnej kliki ciemiężców ludu i podżegaczy wojennych, zniesienie Berezy Kartuskiej, zwolnienie więźniów politycznych, zerwanie antyradzieckich sojuszów wojennych z Niemcami i Japonią, podpisanie paktu wzajemnej pomocy z ZSRR.

W toku tych walk krzepła Komunistyczna Partia Polski, krystalizowała się jej linia polityczna, hartowały szeregi.

„My, komuniści, uczniowie Lenina i Stalina — czytamy w rezolucji IV plenum KC KPP w 1935 r. — uznajemy prawo każdego narodu do samookreślenia i do niepodległości państwowej. My, komuniści, stoimy na stanowisku niepodległości narodu polskiego, uznanej bez zastrzeżeń przez Wielką Rewolucję Październikową, która obaliła imperializm rosyjski — głównego ciemiężyciela Polski. My, komuniści, jesteśmy głęboko przywiązani do swego kraju. ...My, komuniści, łączymy nierozerwalnie sprawę niepodległości z wolnością narodu polskiego, ze zniesieniem jarzma faszystowskiego i z wyzwoleniem narodów ujarzmionych przez imperializm polski".

Na tym stanowisku stali komuniści niezłomnie, chociaż KPP została, z powodu przemycenia się do niej prowokatorskiej agentury, w 1938 roku rozwiązana.

W okresie okupacji KPP-owska kadra Polskiej Partii Robotniczej nakreśliła program walki o Polskę Ludową, związaną wiecznym sojuszem braterstwa i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Dziś masy pracujące Polski wyzwolonej dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, budują pod przewodem klasy robotniczej i jej partii fundamenty socjalizmu, nawiązując do najlepszych tradycji KPP. Przejmują one z jej bogatej spuścizny bezkompromisowość w walce z wrogiem klasowym, jej hart i oddanie sprawie ludu pracującego, jej **gorącą miłość ojczyzny i głęboki internacjonalizm, jej wierność dla nauki Lenina — Stalina, jej oddanie dla Związku Radzieckiego pierwszego na świecie państwa socjalizmu.**

„Mamy obowiązek stwierdzić wobec półtoramilionowej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wobec wszystkich ludzi pracy w Polsce — powiedział tow. Bierut, — że KPP PRZYGOTOWAŁA NASZ DECYDUJĄCY BÓJ O WŁADZĘ, O NIEPODLEGŁOŚĆ, O SOCJALIZM".

Plany roczne

wykonane przed terminem

ZPB. IM. SZYMAŃSKIEGO

Załoga przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Szymańskiego wykonała roczny plan produkcji w dniu 14. XII. 1950 r.

ZPB W PABIANICACH

Oddział I Pabianickich ZPB wykonał roczny plan produkcji 14 grudnia. Tkalnia oddziału I wyprodukuje do końca roku 445.000 mtr. tkanin ponad plan, a przędzalnia 30.780 kg przędzy.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Przemysł Papierniczy zrealizował zadania pierwszego roku Planu 6-letniego w dniu 29 listopada b. r.

Do przedterminowego wykonania planu w dużej mierze przyczynił się dobrze rozwijający się ruch współzawodnictwa oraz harmonijna współpraca robotników, techników i inżynierów.

SPÓŁDZIELNIA „WYZWOLENIE"

Załoga Robotniczej Spółdzielni Wytwórczej „Wyzwolenie" w Piotrkowie wykonała w myśl podjętych zobowiązań, roczny plan produkcyjny w dniu 30 listopada.

BIURO PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH

Pracownicy Biura Projektowania Zakładów Włókienniczych wykonali roczny plan produkcji dokumentacji technicznej na rok 1950 w dniu 15 grudnia.

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „ROBOTNIK"

Spółdzielnia Spożywców „Robotnik" w Ozorkowie wykonała roczny plan obrotów dnia 31 listopada 1950 r.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PIANA"

Załoga Spółdzielni Pracy „Piana" w Łodzi melduje, że roczny plan produkcyjny zarówno ilościowy jak i wartościowy wykonany został w dniu 9 grudnia, o 6 dni wcześniej, niż przewidywał termin, ustalony w zobowiązaniach, podjętych przez załogę na cześć Święta 1 Maja.

TOMASZOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO

Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego wykonały w dniu 13 grudnia rb. roczne plany produkcyjne: ilościowy, jakościowy oraz tkanin eksportowych.

Episkopat winien wykonać zobowiązania

wobec Rządu i Narodu

WARSZAWA (PAP). — Zagadnienie stanu tymczasowości administracji kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich oraz brak jakichkolwiek kroków zmierzających do usunięcia tego nienormalnego stanu — boli i oburza głęboko społeczeństwo polskie. Na licznych zebraniach, posiedzeniach rad parafialnych, konferencjach działaczy katolickich itp. żądanie zniesienia stanu tymczasowości administracji kościelnej wysuwane jest jednomyślnie i zdecydowanie.

Parafianie często zwracają się do swych kapłanów z żądaniem wyjaśnienia, dlaczego nic się nie czyni, aby zlikwidować nienormalne stosunki w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Na konferencji księży z **DOLNEGO ŚLĄSKA ks. Mróz** powiedział między innymi:

„Często przychodzą do mnie parafianie — i mówią, że są niezadowoleni ze stanu tymczasowości. Mówią, że nie rozumieją tego, bo przecież tu już wszystko jest zagospodarowane na stałe, układ z NRD jest podpisany, a ta tymczasowość jest na rękę wojennym podżegaczom".

Wypowiedź ks. Mroza potwierdzili liczni księża z terenu woj. wrocławskiego. Delegacja parafian z **CIEPLIC** złożyła **ks. Śmykowi** petycję z żądaniem zniesienia sztucznie utrzymywanej tymczasowości. Również do **ks. Drancena** z parafii **WOJCIESZÓW**, pow. Złotoryja, przybyła delegacja parafian, która wyraziła oburzenie społeczeństwa z powodu braku odpowiedzi ze strony episkopatu na słuszne żądania zniesienia stanu tymczasowości administracji kościelnej. We wszystkich prawie parafiach Dolnego Śląska miały miejsce podobne fakty.

Ustawa o ochronie pokoju

uchwalona przez parlament NRD

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

rozwój Niemiec na demokratycznej i pokojowej podstawie, nawołując do zerwania takich układów, aby wciągnąć Niemcy do agresywnych działań wojennych.

art. 4 **Kto wychwala lub propaguje używanie broni atomowej lub innych środków masowej zagłady, jak substancje trujące, radioaktywne, chemiczne i bakteriologiczne, karany będzie więzieniem, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.**

art. 5 **Kto w interesie podżegaczy wojennych spotwarza lub poniża ruch na rzecz utrzymania i umocnienia pokoju, podżega przeciwko uczestnikom walki w obronie pokoju z powodu ich działalności lub prześladuje ich, karany będzie więzieniem, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.**

art. 6 **1) W szczególnie ciężkich wypadkach przestępstw przewidzianych w artykułach 1 — 5 niniejszej ustawy, wymierzana będzie kara nie mniejsza niż 5 lat ciężkiego więzienia lub kara dożywotniego więzienia.**

2) Szczególnie ciężkie przestępstwo zachodzi w wypadku, gdy czyn przestępczy dokonywany jest na bezpośrednie polecenie państw, ich urzędów lub agentur, uprawiających kampanię podżegania do wojny lub agresywną politykę, przeciwko narodom miłującym pokój. W takich wypadkach może być również wymierzona kara śmierci.

art. 7 **Karalne jest również przygotowanie lub usiłowanie dokonania czynów przestępczych, przewidzianych w artykułach 1 — 6 niniejszej ustawy.**

art. 8 **1) Prócz każdej kary, wymierzonej na podstawie niniejszej ustawy może być również orzeczona grzywna w nieograniczonej wysokości.**

2) Poza tym orzeczony być może całkowity lub częściowy przepadek mienia sprawcy. W wypadkach skazania sprawcy na śmierć, na dożywotnie ciężkie więzienie lub na karę ciężkiego więzienia nie poniżej lat pięciu, winien być orzeczony przepadek całego jego mienia.

art. 9 **1) Jeżeli sprawca skazany zostanie na mocy niniejszej ustawy na karę ciężkiego więzienia, sąd winien orzec, że traci on na pewien czas, lub na zawsze**

a) prawo pełnienia funkcji publicznych lub zajmowania kierowniczych stanowisk w życiu gospodarczym albo kulturalnym,

b) czynne i bierne prawo wyborcze,

2) Jeżeli sprawca skazany zostanie na mniejszą karę, mogą być zastosowane sankcje przewidziane w punkcie 1.

art. 10 **1) Postępowanie z powodu przestępstw przewidzianych w ustawie niniejszej wszczynane będzie jedynie w wypadkach wniesienia oskarżenia przez prokuratora generalnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.**

2) W sprawach objętych niniejszą ustawą kompetentny jest Sąd Najwyższy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Prokurator generalny może jednakowoż wnieść oskarżenie do innego sądu lub też polecić wniesienie oskarżenia prokuratorowi generalnemu jednego z krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

3) Sąd Najwyższy Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest kompetentny również w tych wypadkach, gdy czyn przestępczy dokonany został przez obywatela niemieckiego poza obszarem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, także wtedy, gdy sprawca nie ma na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej stałego miejsca zamieszkania ani też zwykłego miejsca pobytu.

art. 11 **Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydaje rozporządzenia wykonawcze do niniejszej ustawy.**

art. 12 **Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 16 grudnia 1950 roku.**

* * *

Przed uchwaleniem ustawy **Izba** wysłuchała sprawozdania Komisji Prawniczej. Referent prof. dr. Klemperer stwierdził, że Komisja dokonała w tekście ustawy jedynie nieznacznych zmian formalnych. Wśród długotrwałych oklasków referent oświadczył: **„Ustawa w sprawie obrony pokoju jest absolutną koniecznością dla nas bardziej niż dla wszystkich innych narodów świata. Gdyby miała wybuchnąć nowa wojna, oznaczałoby to dla Niemiec wojnę domową, która zniszczyłaby całkowicie byt narodu niemieckiego. Ustawa ta jest nakazem ludzkości".**

Przewodniczący Izby **Dieckmann** oświadczył, że ustawa zmierza do uwolnienia narodu od trwogi przed wojną. **Oby ustawa ta** — powiedział mówca — **zapoczątkowała naturalny stan pokoju, przepojony nie nienawiścią lecz miłością dla ludzkości.**

Gdy przewodniczący zarządził głosowanie, **wszyscy członkowie Izby powstali z miejsc! Rozległy się huczne oklaski. Przewodniczący stwierdził, że Izba Ludowa NRD uchwaliła ustawę jednomyślnie.**

Na marginesie

Spóźniona krucjata

Już prawie pół roku mija od chwili, gdy imperialiści amerykańscy rozpętali wojnę w Korei, poczęli pustoszyć ten kraj ogniem i mieczem, pastwić się i znęcać nad jego ludnością, obracać w perzynę jego miasta i wsie. Opinia wszystkich uczciwych ludzi całego świata dała wyraz swemu oburzeniu i potępiła bezecną zbrodnię, nigdy jednak w chórze tych oskarżających głosów nie słyszeliśmy dotychczas głosu — Watykanu.

Wprost przeciwnie: za pośrednictwem swej prasy i swego radia Watykan stale przyklaskiwał akcji interwentów amerykańskich w Korei, aprobował ich zbrodnicze działania, wzywał do popierania „pacyfikacji", przedsięwziętej pod przykrywką flagi ONZ.

Ale odwróciła się karta wojny koreańskiej: interwenci amerykańscy doczekali się klęski wojskowej i politycznej, a znalazłszy się dziś w ślepym zaułku, daremnie łamią sobie głowy, jak wybrnąć „z honorem" z tej sytuacji.

I „dziwnym" zbiegiem okoliczności dopiero teraz, w dniach imperialistycznej katastrofy, rozległo się z Watykanu wezwanie — do pokoju i pojednania. W encyklice, skierowanej do biskupów katolickich całego świata, papież Pius XII rzucił apel „zorganizowania krucjaty na rzecz pokoju". Encyklika malując wymownymi słowy „okropności wojny", jej „ruiny i cmentarzyska", „nieszczęścia i cierpienia", wzywa wszystkich wiernych do gorących modłów na rzecz pokojowego uregulowania różnic i ustalenia prawdziwego pokoju."

Przysłowie mówi „lepiej późno niż wcale"... W tym wypadku „spóźnienie" ma całkiem wyraźny i określony sens polityczny. Tak się bowiem ponadto złożyło, że encyklika została wydana ładny kawałek czasu po zakończeniu obrad Światowego Sejmu Pokoju. Watykan nie uważał za stosowne wystąpić ze swą krucjatą wtedy, kiedy z Warszawy rozlegał się potężny głos przedstawicieli milionów uczciwych ludzi całego świata, ale pośpieszył z nią natychmiast, gdy zagrożeni bandyci Trumana wrzeszczą w niebogłosy: ratunku, dostajemy lanie!

B. D.

Ambasada brytyjska zorganizowała ucieczkę Mikołajczyka

Zeznania Hulewiczowej w procesie Turnera w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W piątym dniu rozprawy przeciwko szpiegowi angielskiemu — Turnerowi, składała zeznania sekretarka osobista Mikołajczyka — Maria Hulewiczowa.

Hulewiczowa podała szereg rewelacyjnych szczegółów, dotyczących ucieczki Mikołajczyka z Polski.

Prokurator: Co świadkowi wiadomo o ucieczce Mikołajczyka?

Świadek: 17 października 1947 r. Mikołajczyk powiedział mi, że zdecydował się wyjechać z Polski. Tegoż dnia zlecił p. Pawłowi Zalewskiemu, który mieszkał w tym samym domu, **aby skomunikował się z ambasadą amerykańską i poprosił, żeby ktoś stamtąd przyszedł, bo chce z nim pomówić w sprawie pomocy technicznej w ucieczce.**

Pan Zalewski za pośrednictwem p. Dąbrowskiego, znajomego urzędnika, skomunikował się z ambasadą i jeszcze tego samego dnia, 17 października, do mieszkania p. Mikołajczyka przy ul. Kieleckiej przyszedł **attache prasowy ambasady amerykańskiej p. Andrews** porozmawiać z nim na ten temat.

Zasadniczo Dąbrowski miał polecenie poproszenia do Mikołajczyka p. Blake lub też sekretarza osobistego ambasadora, ale ponieważ pora była spóźniona, więc przyszedł p. Andrews. P. Mikołajczyk odbył z nim rozmowę na ten temat i dodał, że chciałby uzyskać pomoc techniczną w ucieczce dla siebie i grupy współpracowników. O ile pamiętam, były wymienione nazwiska **Bryji, Korbońskiego, Wójcika, Bagińskiego,** wśród nich również i moje. Tak sprawa wyglądała, ale w niedzielę 19 października, wieczorem **przyszedł inny urzędnik ambasady amerykańskiej p. Blake** i przyniósł odpowiedź, że zdecydowano się pomóc tylko Mikołajczykowi osobiście, natomiast inne osoby, jeżeli uda im się dostać do Pragi czeskiej, to stamtąd będą miały możność korzystania z samolotu amerykańskiego.

Przedstawiając sądowi szczegóły ucieczki Mikołajczyka, świadek Hulewiczowa mówi dalej:

„Prezes Mikołajczyk polecił mi zawiadomić posła Bryję o tym, że ma się udać na emigrację i że ewentualnie mielibyśmy razem wybrać sobie jakąś możliwość dotarcia do Pragi. **W Pradze mieliśmy się zgłosić do attache wojskowego ambasady amerykańskiej, nieznanego mi nazwiska i podać umówione hasło „Maria".**

W poniedziałek około 6 po południu, kiedy już się ściemniło, pan Zalewski odprowadził pana Mikołajczyka do jakiegoś samochodu, a ja zostałam w domu. Zalewski wrócił po jakiejś pół godzinie i powiedział mi, że cudzoziemski samochód stał w alei Niepodległości, gdzie czekało w nim 2 wojskowych oraz, że Mikołajczyk wsiadł do tego samochodu."

Świadek Hulewiczowa nie może z pewnością stwierdzić, czy chodziło wówczas o wojskowych amerykańskich czy brytyjskich, jak jednak wynika z ujawnionych na rozprawie faktów **Amerykanie przekazali sprawę ucieczki Mikołajczyka do wykonania ambasadzie brytyjskiej, która wykorzystała do tego celu brytyjski statek „Baltavia".**

Odnośnie kontaktów Mikołajczyka z Amerykanami, świadek stwierdza, że w mieszkaniu Mikołajczyka bywali urzędnicy ambasady amerykańskiej Blake i Andrews, zaś sam Mikołajczyk bywał z żoną u ambasadora USA Bliss-Lane.

Prokurator: Czym świadek może wyjaśnić pomoc obcych ambasad w ucieczce Mikołajczyka?

Świadek: Tak jak obserwowałam pracę polityczną pana Mikołajczyka, to **Anglosasi uważali Mikołajczyka jakby za swego męża zaufania i popierali jego linię polityczną.**

Na pytania prokuratora świadek obszernie opowiada o konszachtach Mikołajczyka z różnego kalibru politykami amerykańskimi i brytyjskimi, którzy odwiedzali Mikołajczyka w jego mieszkaniu prywatnym w Polsce i jak zeznaje świadek — „długie godziny wieczorne spędzali na rozmowach".

Świadek Hulewiczowa przedstawia następnie sądowi niezwykle ciężkie warunki, w jakich pozostawiona przez Mikołajczyka na łaskę losu usiłowała nielegalnie przekroczyć granice Polski.

Po przesłuchaniu świadka Hulewiczowej zabrał głos prokurator, który stwierdzając, że okoliczności sprawy zostały już dostatecznie wyświetlone zeznaniami dotychczasowych świadków, zrzekł się dowodu z dalszych świadków powołanych uprzednio.

Na tym sąd odroczył rozprawę do dnia 16 bm.

Uroczystości

w 100 rocznicę zgonu gen. Bema

KRAKÓW (PAP) — W setną rocznicę śmierci bohatera Polski i Węgier gen. Józefa Bema, odbyły się w Tarnowie — w miejscu gdzie urodził się w r. 1794 rewolucjonista i bojownik o wolność ludów i gdzie obecnie spoczywają jego prochy — wielkie uroczystości.

ZMP-owcy z ZPB im. Marchlewskiego

wzywają do tworzenia pokojowych brygad produkcyjnych

W odpowiedzi na Manifest II Światowego Kongresu Pokoju, robotnicza młodzież ZPB im. Marchlewskiego rzuca hasło tworzenia pokojowych brygad produkcyjnych. Brygady te, których celem będzie walka o uzyskanie produkcji wysokiej jakości, nosić mają imiona czołowych bojowników o pokój. W tkalni ZPB im. Marchlewskiego powstała już pierwsza młodzieżowa brygada produkcyjna, nosząca imię przewodniczącego Światowej Rady Pokoju — profesora Joliot-Curie. Kierowniczką brygady jest młoda przodownica pracy — **Wiesława Brzezińska.**

ZMP-owcy zakładów im. Marchlewskiego wzywają młodzież robotniczą Łodzi do organizowania pokojowych brygad produkcyjnych.

Marian Kuliński
Sekretarz K. Ł. PZPR

Decydujące dni walki o plan

Przed przemysłem bawełnianym stoi bojowe zadanie przedterminowego wykonania 1 roku Planu 6-letniego.

Nie wiele dni pozostało przed nami do zakończenia pierwszego roku Sześciolatki. **Trwa zacięta walka o brakujące metry i kilogramy towaru.** Ofiarna proletariacka Łódź umie walczyć z uporem o realizację swych zadań. Walczyła Czerwona Łódź w przedwojennych latach nędzy, głodu i bezrobocia ze znienawidzonym ustrojem kapitalistycznym. Była to walka o chleb dla głodnych dzieci, o pracę i wyzwolenie polityczne i społeczne klasy robotniczej. Inna dziś jest walka w wyzwolonej Polsce Ludowej — ojczyźnie mas pracujących. **Klasa robotnicza — gospodarz swego kraju — bije się o wykonanie planu produkcji. Więcej dać metrów, lepiej produkować i taniej — to wspanialsza przyszłość, to przyspieszenie budowy socjalizmu, to wygrana jednocześnie bitwa o pokój.**

Entuzjazmem pracy, zapałem bojowym tętnią dziś łódzkie zakłady. Nie ma tam miejsca dla bumelantów i łazików. Zbyt droga i bliska jest wszystkim sprawa wykonania pierwszego roku Sześciolatki, by ktoś śmiał hamować wolę klasy robotniczej, wolę zwycięskiego i przedterminowego zakończenia planu rocznego. Wykonanie planu to honor klasy robotniczej. Z dumą padają meldunki z zakładów kończących swe roczne plany. Dziesiątki zakładów zakończyły zwycięsko bitwę o plan — ale to nie znaczy, że wypełnione zadanie zmniejszyło entuzjazm i tętno pracy. Walka trwa dalej, aby do końca roku przekroczyć plany produkcyjne w jak najwyższym procencie i dać dodatkowe tysiące metrów towaru.

Plany roczne wykonał już **przemysł wełniany, jedwabniczo - galanteryjny, dziewiarski i inne.** W na piętej walce stoi przed zakończeniem planu **najważniejsza gałąź przemysłu włókienniczego — przemysł bawełniany.** Jako pierwszy zakład tej branży wykonały swój roczny plan **ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie Pabianickiej.** Wiele zakładów ma jednak jeszcze poważne zaległości. Czemu się tak dzieje? Czy może klasa robotnicza w branży bawełnianej jest mniej ofiarną i świadomą niż w innych branżach przemysłu włókienniczego?

Nie! Nieprawda! Wystarczy obecnie wejść na zakłady bawełniane, aby się przekonać **o głębokiej trosce jaka cechuje załogi, organizacje partyjne i rady zakładowe o wykonanie planu rocznego. Gorączkowe i twarde dni, pełne wysiłku, przeżywają załogi zakładów bawełnianych.** Muszą one nadrobić często niedociągnięcia kilku miesięcy.

Czemu się tak dzieje? Spójrzmy na cyfry. **W ZPB im. Marchlewskiego** w miesiącu październiku średnie wykonanie norm na tkalni wynosiło 84,1 proc., **w ZPB im. Harnama** nawet 80,9 proc.

Postoje na tkalni w **ZPB im. Stalina** wynosiły 12,52 proc. w tym samym czasie w **ZPB im. Armii Ludowej,** które pierwsze wykonały plan roczny średnie wykonanie norm wynosi 98,9 proc., a postoje za miast planowanych 8, 71 proc. wynoszą 6,6 proc.

Oto źródło sukcesów Zakładów im. Armii Ludowej, zwłaszcza gdy dodamy, że nieobecność nieusprawiedliwiona jest tam najniższą spośród zakładów bawełnianych Łodzi i wynosi średnio około 0.25 proc., podczas gdy w innych zakładach przekracza często 1 proc. W zakładach im. Armii Ludowej o plan wraz z całą załogą bije się personel majsterski, kierownictwo, troszczy się i kontroluje plany organizacja partyjna i rada zakładowa.

Zakłady im. Armii Ludowej zobowiązały się dać milion metrów ponad plan do końca roku. Ten milion metrów to poważny wkład załogi w dzieło pokoju, to świadectwo świadomości klasowej i gorącego umiłowania Ludowej Ojczyzny. Analizując trudności na innych zakładach musimy stwierdzić, iż niska wydajność jest najpoważniejszą przyczyną utrudniającą wykonanie planów.

Właściwy remont krosien, walka z postojami, z absencją, wzajemna pomoc w doszkalaniu tkaczy niewykonujących norm oto zadania, których często nie umiały dostrzec i realizować niektóre nasze kierownictwa i organizacje partyjne. Niewątpliwie są i inne przyczyny obecnych trudności. Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego, kierownictwo zakładów, budując plany operatywne nie brało pod uwagę cennych osiągnięć załóg robotniczych, twórczej inicjatywy mas robotniczych, ujawniającej się w nowych formach współzawodnictwa. **Nie dostrzegł CZPB ukrytych rezerw tkwiących w słabej jeszcze wydajności, w wysokich postojach, a co najważniejsze nie wierzył w entuzjazm klasy robotniczej, w jej wolę wykonania planów produkcyjnych, w wolę łamania najtrudniejszych przeszkód.**

Nasze niektóre organizacje partyjne i rady zakładowe **nie umiały znów wniknąć w budowę planów produkcyjnych na zakładach, nie umiały systematycznie kontrolować ich wykonania, walczyć o pełne uruchomienie krosien i wrzecion, o wykonanie norm, likwidację postojów, i nieusprawiedliwionej absencji.** Dzisiaj te nienadążające często za tempem życia organizacje partyjne i rady zakładowe **wyprzedza inicjatywa klasy robotniczej. Zakłady im. Szymańskiego** rzuciły hasło współzawodnictwa o pełne wykonanie norm, o przekroczenie ich powyżej 100 proc. Podchwyciły już to hasło załogi kilku zakładów przemysłu bawełnianego. **Klasa robotnicza najlepiej wyczuła, gdzie leży tajemnica wykonania planów produkcyjnych. Walka o wzrost wydajności pomoże przemysłowi bawełnianemu przełamać zasadnicze trudności w realizacji zadań postawionych w Planie 6-letnim. Nasze organizacje partyjne muszą kierować tą walką o wyższą wydajność, pomagać załodze w usuwaniu przeszkód, kontrolować wykonanie planu, pamiętając słowa tow. Stalina, że — „plan to my wszyscy, żywi ludzie, to miliony ludzi klasy robotniczej, to przodownicy budownictwa socjalistycznego, ogarnięci patosem budownictwa".**

Związki zawodowe muszą kierować rozwijającym się współzawodnictwem pracy, kontrolować i oprzeć je na realnych rzeczywistych przesłankach, opiekować się nim i prowadzić na coraz wyższy poziom wzorując się na doświadczeniach mas pracujących Związku Radzieckiego. Ostatnie dni jakie pozostały zakładom bawełnianym zaostrzają bitwę o każdy kilogram i metr towaru. Klasa robotnicza rozumie, że realizacja planu to klęska planów wojennych podżegaczy imperialistycznych, to utrwalanie pokoju — to szybszy marsz do socjalizmu.

Ofiarna praca i świadomość klasy robotniczej, robotnika i majstra, inżyniera i kierownika zakładu jest najlepszą gwarancją, że bitwa zostanie wygrana i przemysł bawełniany z dumą zamelduje o przedterminowym wykonaniu planu 1-go roku Sześciolatki.

Robotnicza młodzież
wstępuje masowo w szeregi ZMP

Apel „Zaciągu Pokoju" zdobywa sobie szturmem robotniczą młodzież. Rzucone przez **Lucynę Maciejewską** hasło wstępowania w szeregi ZMP, przenosi się szybko do zakładu, wskazując młodym robotnikom i robotnicom, że ich miejsce jest w szeregach przodującej organizacji ZMP. Młodzi rozumieją, że najlepiej, najskuteczniej będą walczyć o pokój pod ZMP-owskim sztandarem.

Z dnia na dzień wzrasta liczba młodzieży, która na masówkach, organizowanych przez zarządy fabryczne, zgłasza akces do szeregów ZMP. Na zebraniu **w ZPP im. Szenwalda — 20 młodych dziewiarzy i dziewiarek** wstąpiło do organizacji młodzieżowej.

— Tu jest nasze miejsce — oświadczyła **Alicja Leśniak,** wypełniając deklarację. — ZMP, który wzoruje się na Komsomole, poprowadzi nas do zwycięstwa.

Uroczysty charakter miało zebranie młodzieży w PSS na terenie Dzielnicy Śródmiejskiej, **gdzie do organizacji wstąpiło 14 osób.**

Głęboki oddźwięk wywołało hasło Maciejewskiej w ZPB im. Dzierżyńskiego, **gdzie zebranie** miało manifestacyjny **charakter,** a młodzież wypowiedziała **się z** entuzjazmem na **temat „Zaciągu** Pokoju".

— Cała młodzież robotnicza **winna stanąć** w jednym szeregu budujących pokój. Niech jak najszerzej rozniesie się apel kol. Maciejewskiej — oświadczyła **młoda** tkaczka **Helena Rusek.**

W ciągu ostatnich dni **odbyły** się zebrania młodzieżowe **w Zakładach im. Strzelczyka, w ZPDz. im. Ofiar 10 Września, w ZPW im. 9 Maja, w ZPB im. Dubois, w ZPB im. Armii Ludowej oraz w wielu innych zakładach.**

Robotnicza młodzież Łodzi, **wstępując** w szeregi ZMP, **wzmaga** swój udział w walce **o wykonanie planów, w walce o pokój.**

DROGA OSIĄGNIĘĆ
Zakładów Przemysłu Wełnianego im. 9 Maja

Jaki błąd popełniają najczęściej w swej pracy tkacze oraz tkaczki i to nie tylko młodzi, ale nawet i ci z dłuższą praktyką? Nie śledzą dość dokładnie biegu czółenka.

Tak zdarzyło się z zatrudnioną w ZPW im. 9 Maja tkaczką Kazimierą **Więckowską.** Kontrolujący wykonanie baz akordowych podmajstrzy **stwierdził, że nie wyrabia ona swej bazy.** 97,5 proc., 98 proc. — oto było przeciętne jej wykonanie. Przytoczone tu cyfry świadczą o tym, że ob. Więckowska nie jest złą tkaczką, lecz popełnia drobne niekiedy na pozór błędy, które jednak sprawiają, że nie uzyskuje pełnej normy. Kierujący doszkalaniem w tkalni **ob. Mańko,** kierownik wydziału wytwórczego, po krótkiej obserwacji znalazł źródło niedociągnięć. Była to po prostu nieuwaga ze strony tkaczki. Postępując tak, jak wielu jej towarzyszy pracy — **nie obliczała sobie dokładnie czasu, potrzebnego na „oblatanie czółenka".** Wątek się kończy, krosno staje, nitka się zrywa. Trzeba wówczas odszukać jej koniec, wyjąć czółenko, nałożyć nową cewkę i puścić ponownie w ruch maszynę. W sumie pochłania to około 80 sekund czasu, **natomiast przy uważnej pracy na samo włożenie czółenka wystarczy tylko od 6 do 7 sekund.**

Aby zlikwidować źródło błędów, trzeba je przede wszystkim znać. W danym wypadku zostało ono ujawnione i zrozumiane przez tkaczkę. A wyniki? — **Już po 4 dniach ob. Więckowska osiągała przeszło 100 procent normy.**

Gorzej przedstawia się sprawa **tkacza Ludwika Bolenia.** Po tygodniowym doszkalaniu w dalszym ciągu nie wyrabia on bazy (96 proc.). Toteż będą go otaczali troskliwszą opieką ob. Mańko, instruktor Szczapiński oraz majstrowie. I Boleń w końcu osiągnie to, co mu się jeszcze obecnie wydaje „niemożliwe" — **będzie przekraczał bazę.**

Stałe, codzienne szkolenie i doszkalanie nawet poważnie zaawansowanych pracowników tkalni, przędzalni, wykończalni przynosi pomyślne wyniki na wszystkich oddziałach w ZPW im. 9 Maja. Dowodzi tego fakt, że w bieżącym miesiącu tylko 10 tkaczy nie wykonało swych baz.

* * *

W ZPW im. 9 Maja każdego dnia kontrolowane są wyniki produkcji. Arkusz zbiorczy, na którym są uwidocznione dwie rubryki — **„zaplanowano" i „wykonano"** — jest dokładnie rozpatrywany przez dyrekcję, sekretarza organizacji podstawowej, przewodniczącego rady, wreszcie przez **salowych.** W wypadku dostrzeżenia gdziekolwiek niedociągnięć, **nieuzyskania cyfr,** widniejących w **rubryce „zaplanowano",** niezwłocznie **przedsięwzięte zostają kroki** celem **usunięcia** błędu z dnia poprzedniego. Natychmiast występują z interwencją **wszystkie** już wymienione ogniwa — organizacja partyjna, rada **zakładowa** i administracja. **Plan — to przecież obowiązek.**

* * *

W styczniu br. ilość dni opuszczonych i nieusprawiedliwionych wynosiła w Zakładach im. 9 Maja — 2,7 procent. W listopadzie spadła do 0,5 procent. Podobnie jest i ze spóźnieniami: z 0,4 proc. w styczniu zmniejszyły się obecnie do 0,08 proc.

* * *

Jak słusznie stwierdza tow. Laube, dyrektor naczelny zakładów, podstawowym warunkiem terminowej realizacji planów produkcyjnych jest stała i codzienna kontrola ich wykonania, pełne wykonanie baz akordowych oraz ścisłe przestrzeganie dyscypliny pracy. Bez tego nie ma mowy o **harmonijnej** działalności zakładów, o sukcesach produkcyjnych, o należytym wykorzystaniu maszyn. Załoga ZPW im. 9 Maja przez cały rok konsekwentnie realizowała dwa pierwsze postulaty, bez przerwy walczyła [illegible] Dlatego też już 20 listopada, w myśl zobowiązań powziętych na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej **mogła zameldować o wykonaniu rocznego planu produkcji. Sukces całkowicie zasłużony.**

Biurko dyrektora naczelnego zarzucone jest stosem sprawozdań, **wykresów** i zestawień. Wśród **nich są** i miesięczne wykazy z **realizacji planów.** Przyjrzyjmy się im **bliżej. Styczeń — 102,5 proc., luty — 102,9 proc., marzec — 141,2 proc., kwiecień — 108,2 proc., maj — 105 proc., czerwiec — 101,7 proc., lipiec — 82,1 proc., sierpień — 102,3 proc., wrzesień — 103,4 proc., październik — 107,4 proc., listopad — 106,6 proc.**

A więc, z wyjątkiem jednego miesiąca, plany były **stale przekraczane.** Odchylenia, wynoszące **kilka procent** w górę lub w dół — **to w pierwszym** rzędzie odbicie **dokonywanych zmian** asortymentowych, **manipulacji** itp.

Nie dowodzi **to jednak, aby przy** wykonywaniu **planu nie natrafiano** na trudności i to poważne. **Trzeba** było zlikwidować **wąskie gardło w cerowalni.** Nie wolno również zapominać o tym, że park maszynowy w ZPW im. 9 Maja **pozostawia nieco** do życzenia, że brak jest tu wielu urządzeń pomocniczych.

Lecz na wszystko znajdzie się rada. Od czegoż bowiem są **nowatorzy i racjonalizatorzy?** Dokonane przez nich wyłącznie w ciągu tego roku usprawnienia przyniosły **zakładom w** 11 wypadkach na 23 — **93.690 zł.** oszczędności (pozostałych dotyczących higieny i bezpieczeństwa pracy nie da się dokładnie przeliczyć na wartości pieniężne). **Premii wypłacono ogółem 16.635 zł. Miejscowy klub** racjonalizatorów liczy przeszło **140** członków i pod względem **organizacji** może służyć przykładem **wielu** innym. **Jest podzielony na sekcje, co** wydatnie ułatwia **pracę zakładowej** komisji usprawnień, każda bowiem sekcja posiada **specjalistów,** którzy **przedkładają gotowy, opracowany i** zaopiniowany **już wniosek.**

* * *

Na bramie wejściowej do ZPW **im. 9 Maja umieszczony został 20 listopada wielki transparent z napisem — „Nasze zakłady plan roczny wykonały przed terminem".** Spojrzenia wchodzących czy wychodzących robotnic i robotników często **biegną ku temu napisowi. Są dumni, że właśnie** w tych zakładach pracują, że **realizacja planu to ich dzieło. To zadowolenie, które sprawia człowiekowi** pracy dobrze wypełniony **obowiązek,** uwidacznia się dzisiaj na **terenie całych zakładów. Widnieje ono na twarzach tkaczek, pochylonych nad krosnami,** prządek, śrubowników, bije z uśmiechów przodowników **pracy. Jest dla wszystkich nagrodą i zarazem zachętą do uzyskiwania coraz lepszych wyników.**

Przedterminowe wykonanie planu jeszcze bardziej zmobilizowało załogę. Podnosi się jakość produkcji, wzrasta ilość współzawodniczących.

A na wewnętrznej stronie bramy zakładów już przed wieloma miesiącami umieszczony został inny napis — **„Poznać, zrozumieć i wykonać Plan 6-letni — to nasze zadanie".**

Owe dwa wymowne **transparenty** składają się na jedną całość — **przyczyna i skutek. Załoga ZPW im. 9** Maja dobrze poznała zadania planu, zrozumiała je i realizuje. Wyniki ubiegłego roku, kiedy to plan roczny [illegible] nowe zwycięstwo.

Przodownik pracy, tow. **Józef Mazur,** uzasadnia to w sposób następujący: — **„W zeszłym roku pracowałem na dwóch krosnach, w tym roku pracuję na trzech i wyrabiam do 120 procent normy. W przyszłym roku chciałbym pracować na cztery krosna — a więc i plan musi być wykonany w terminie jeszcze wcześniejszym".**

Tak właśnie myśli i pojmuje swoje zadania większość załogi ZPW. im. 9 Maja.

(Kryg.)



Pomimo przestarzałego parku maszynowego wydajność pracy w ZPW im. 9 Maja stale wzrasta. Jest w tym niemała zasługa miejscowych racjonalizatorów, którzy co roku wprowadzają dziesiątki nowych ulepszeń. — Oto jeden z czołowych racjonalizatorów, tow. Antoni Cybulski (od lewej). Przed kilku tygodniami opracował on projekt przestawienia maszyn, dzięki czemu skrócony zostanie proces technologiczny. Aparatura odemglająca jego pomysłu znacznie usprawniła produkcję w farbiarni.

Przedterminowe wykonanie planu
odpowiedzią na zakusy imperialistów

Dzień 12 grudnia był uroczysty i pamiętny dla całej naszej załogi. Tego dnia bowiem wykonaliśmy nasz plan ilościowy (wartościowy wypełniony został już 2 bm.).

Na przedmajowej masówce załoga zobowiązała się ukończyć plan roczny do dnia 22 grudnia. Dumni jesteśmy, że zobowiązania naszego dotrzymaliśmy, i to o 10 dni wcześniej.

Wypełnienie przed terminem zadań pierwszego roku Planu 6-letniego jest dla naszej załogi potwierdzeniem, że możemy wykonać plan, nakreślony przez Komitet Centralny naszej Partii i nasz Rząd Ludowy. Dołożymy wszelkich starań, aby i w następnych latach wywiązać się z honorem z naszych zadań produkcyjnych. Im rychlej bowiem zrealizujemy Plan 6-letni, tym szybciej ukończymy budowę podstaw socjalizmu i podniesiemy nasz dobrobyt.

Nasze osiągnięcia mówią podżegaczom wojennym, że nie lękamy się ich pogróżek. Na agresywne zakusy imperialistów anglo-amerykańskich odpowiadamy przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych. Niechaj podżegacze wojenni wiedzą, że zwycięska realizacja I roku Planu 6-letniego, stanowi dla nich jeszcze jeden dotkliwy cios.

Katarzyna Szewc,
ZPP im. Zubrzyckiego.

Co może dać narodom redukcja zbrojeń

Jednym z żądań, jakie wysuwa Orędzie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, jest redukcja wszystkich sił zbrojnych przez wielkie mocarstwa. Redukcja ta ma stanowić pierwszy etap na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Ograniczenie sił zbrojnych stanowiłoby ważny krok na drodze utrwalenia pokoju. I dlatego propozycja redukcji zbrojeń niejednokrotnie wysuwana przez Związek Radziecki spotyka się z uznaniem setek milionów ludzi na całym świecie.

Narody domagają się zaprzestania wyścigu zbrojeń również dlatego, że one właśnie ponoszą jego koszty, dlatego, że prowadzi on do niesłychanego zubożenia całych społeczeństw.

Co ludzkość mogłaby zyskać na położeniu kresu wyścigowi zbrojeń? Co można było by zrobić za miliardy wydatkowane na zbrojenia?

Fabrykanci broni, wielkie monopole rozpatrują zagadnienia zbrojeń i wojny z punktu widzenia ich własnych zysków. Jak wygląda zatem to zagadnienie z punktu widzenia interesów mas pracujących?

Profesor Joliot-Curie, przemawiając na Kongresie Pokoju, przytoczył takie zestawienie: **„Wysiłki zużyte na miesiąc wojny pozwoliłyby np. nawodnić Saharę i zwiększyć w ten sposób znacznie produkcję rolniczą świata".** Straty, jakie ludzkość poniosła w czasie ostatniej wojny, obliczane są na **4.000 miliardów dolarów. W krajach kapitalistycznych prowadzenie wojny kosztowało każdego mieszkańca trzypokojowego mieszkania z wszelkimi urządzeniami oraz kupienie jednego samochodu.**

W ciągu ostatnich 5 lat rząd USA wydał około 230 miliardów dolarów na przygotowanie wojny, co pochłania przeciętnie 80 proc. budżetu i 20 proc. dochodu narodowego w Stanach Zjednoczonych.

Koszt uzbrojenia i wyekwipowania jednej dywizji pancernej, zdaniem amerykańskiego sztabu, wynosi 500 milionów dolarów. Imperialiści amerykańscy planują uzbrojenie 15 takich dywizji. Koszt ich byłby równy kosztowi zbudowania 3,5 miliona mieszkań 1-rodzinnych. Innymi słowy 15 milionów osób w krajach kapitalistycznych, żyjących dotychczas w norach, mogłoby otrzymać komfortowe warunki mieszkaniowe. Koszt jednego bombowca pozwoliłby wybudować 325 mieszkań 1-rodzinnych, koszt jednego lotniskowca zapewniłby 100 tysiącom studentów utrzymanie w ciągu 5 lat studiów.

Przytoczone wyżej cyfry są aż nadto wymowne. Setki milionów ludzi w krajach kapitalistycznych żądają, by miliardowe sumy wydawane na wyścig zbrojeń, na przygotowanie wojny zostały przeznaczone na podwyższenie stopy życiowej, na walkę z rakiem, gruźlicą, na budowę szkół i szpitali, na ujarzmianie żywiołów.

Przykład Związku Radzieckiego mobilizuje masy pracujące krajów kapitalistycznych do walki o redukcję zbrojeń. Widzą one bowiem, że w tym samym czasie, gdy w St. Zjednoczonych, Anglii, czy Francji zbrojenia pochłaniają miliardowe sumy, w Związku Radzieckim sumy takie przeznacza się na ujarzmianie przyrody, na gigantyczne budowy, które podniosą na jeszcze wyższy szczebel dobrobyt narodu.

tr.

Racjonalizatorzy
z „Filmu Polskiego"

Grupa oświetleniowa Atelier Filmu Polskiego posiada kilku racjonalizatorów, których pomysły przyniosły wiele ciekawych i pożytecznych usprawnień.

Ostatnio tow. tow. Jaworski i Mikołajko dokonali przebudowy wózka [illegible] tablicy rozdzielczej. Dotychczasowy układ przewodów wózka rozdzielczego był bardzo skomplikowany [illegible]

Nasi racjonalizatorzy zastosowali mosiężne tulejki, tzw. gniazda, przystosowane [illegible] tablicę do przyłączeń kablem, zakończonym [illegible]

Obecnie po dokonaniu ulepszeń tablica przedstawia wysokowartościowy sprzęt, zarówno pod względem technicznym, jak i bezpieczeństwa pracy.

Wilk Henryk
„Film Polski"

Budowa elektrowni - gigantów na Woldze



We wszystkich wydziałach Moskiewskiego Instytutu Inżynieryjno-Budowlanego prowadzone są prace naukowo - badawcze, których tematem są zagadnienia związane z budową wielkich budowli hydraulicznych. Zdjęcie przedstawia pracowników naukowych Instytutu, obserwujących w laboratorium hydraulicznym zjawiska, zachodzące przy spadku mas wodnych.

Sport

Obrady III Plenum GKKF

W czwartek 14 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady III Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

W obradach wzięli udział członkowie Głównego Komitetu, przewodniczący wojewódzkich komitetów kultury fizycznej, szeroki aktyw sportowy pionów i zrzeszeń sportowych. Obecny był również przedstawiciel Prezydium Rady Ministrów oraz Wydz. Propagandy KC PZPR.

Obrady otworzył przewodniczący GKKF pos. Motyka, który na wstępie odczytał list Prezydenta RP Bolesława Bieruta do sportowców polskich przesłany do GKKF z okazji wręczenia Prezydentowi pierwszej odznaki „Sprawny do pracy i obrony". List ten jest jeszcze jednym wyrazem niezwykłej troski jaką nasze Państwo Ludowe przywiązuje do kultury fizycznej.

Zebrani na sali delegaci przyjęli list burzliwymi oklaskami.

Referat wstępny na temat oceny działalności w dziedzinie kultury fizycznej i sportu oraz głównych zadań na r. 1951 wygłosił przewodniczący GKKF pos. Motyka.

Mówca zanalizował na wstępie działalność na odcinku kultury fizycznej w r. 1950 podkreślając, że drogowskazem dla całego sportu polskiego winna być uchwała Biura Politycznego KC PZPR. Stwierdzając istnienie wielu braków i niedociągnięć pos. Motyka wskazał również na wielkie osiągnięcia w br. **Należy do nich przede wszystkim podniesienie ogólnej aktywizacji dolnych ogniw sportowych.**

Wytyczne i zadania, stojące przed naszym ruchem sportowym na rok 1951, dadzą się sprowadzić do 5 zasadniczych punktów:

1. Musimy zwiększyć liczbę członków kół sportowych i LZS-ów do cyfry **1 MILIONA!**
2. Liczbę zdobytych odznak SPO, będących podstawą masowego wychowania fizycznego w Polsce Ludowej, musimy powiększyć do **300 tysięcy.**
3. W oparciu o wzory radzieckie musimy opracować jeden, ogólnopolski Kalendarz Sportowy, co da możność awansu sportowego zawodnikom i drużynom od rozgrywek w kole aż do mistrzostwa państwowego.
4. Musimy powiększyć liczbę naszych ośrodków sportowych i urządzeń sportowych przeznaczonych do masowego użytku.
5. I wreszcie musimy trzykrotnie powiększyć naszą produkcję sprzętu sportowego, zwrócić baczniejszą uwagę na jej asortyment i usprawnić racjonalny rozdział tego sprzętu.

Poważne zadania, jakie stoją przed wychowaniem fizycznym i sportem w 1951 r., wymagają znacznego rozszerzenia i organizacyjnego wzmocnienia pracy w dziedzinie wychowawczo - sportowej. Zadania te — wskazał Prezydent Bierut w liście do GKKF — podkreślają doniosłe znaczenie rozwoju kultury fizycznej i sportu, jako ważnego środka do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wytężonej i ofiarnej pracy dla ludowej ojczyzny, zabezpieczenia i utrwalenia pokoju. Zadania te wytyczyła również uchwała Biura Politycznego KC PZPR.

Dzisiejsze imprezy

o godzinie:

17 **w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Traugutta, odbędzie się pokaz gimnastyczny pod hasłem „Kultura Fizyczna w szkole". Na program imprezy złożą się: lekcja gier, gimnastyka w klasie VIII, zaprawa do siatkówki, gimnastyka przyrządowa, zaprawa do koszykówki, pokaz szermierczy, oraz tańce ludowe.**

18 w hali zrzeszenia sportowego „Włókniarz" odbędzie się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo w klasie B pomiędzy miejscową Gwardią i zespołem Naprzodu z Rudy Pabianickiej.

19 w Pabianicach odbędzie się towarzyski mecz pięściarski pomiędzy miejscowym Włókniarzem a drużyną Stali ze Starachowic.

Spotkania z delegatami
na II Światowy Kongres Pokoju

Głośnym echem rozbrzmiewają słowa Wielkiego Manifestu Pokoju. W zakładach pracy i w dzielnicowych komitetach obrońców pokoju odbywają się codziennie **spotkania ludności Łodzi z delegatami na Kongres Warszawski.** Uczestnicy tych wieców demonstrują swą niezłomną wolę walki w obronie pokoju, walki, której przewodzi potężny kraj zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki.

Korespondenci „Głosu" informują nas o przebiegu zebrań, podkreślając zgodnie panującą na nich atmosferę entuzjazmu.

Oto, co pisze nasz korespondent z Komitetu Obrońców Pokoju Dzielnicy Staromiejskiej — **tow. Symforian Wartecki:**

— Obszerna sala **Państwowego Gimnazjum i Liceum Przemysłu Gumowego** jest pięknie udekorowana flagami, hasłami i plakatami, nawołującymi **do walki o pokój poprzez przedterminowe wykonanie Planu Sześcioletniego.** Ci, którzy nie mieszczą się w obszernej sali, wypełnili przyległe korytarze. Orkiestra gra ludowe pieśni, radzieckie i polskie.

Wiec otwiera przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju naszej dzielnicy, ob. Jan Pieczonko, po czym **zostaje wygłoszony referat o II Światowym Kongresie Pokoju.** Słowa referatu przerywane są raz po raz niemilknącymi oklaskami i okrzykami na cześć Wodza Pokoju — towarzysza Stalina, na cześć bohatersko walczącej Korei. Zebrani skandują: **Sta—lin, Bie—rut** — nazwiska, nierozerwalnie związane z walką o pokój. Na wszystkich twarzach — młodych i starych, na obliczach matek, przybyłych wraz z dziećmi na wiec pokoju, maluje się szczere wzruszenie. Wszyscy ci ludzie żądają utrwalenia pokoju i muszą zwyciężyć w walce z podżegaczami wojennymi.

Wśród ogólnego entuzjazmu zostaje jednomyślnie uchwalona rezolucja, w której mieszkańcy Dzielnicy Staromiejskiej wyrażają swą solidarność z uchwałami II Światowego Kongresu Pokoju, podkreślają swą niezłomną wolę walki o pokój aż do ostatecznego zwycięstwa.

* * *

W **ZPW im. Łukasińskiego** również urządzony został „wiec pokoju". I tutaj, jak nas powiadamia **ob. W. Janik,** zebrali się robotnicy oraz młodzież z zakładów, aby zadokumentować raz jeszcze swą **solidarność ze światowym ruchem obrońców pokoju.**

„Po referacie na temat obrad II Kongresu — czytamy w liście — wywiązała się ożywiona dyskusja. W imieniu młodzieży przemawiał kol. Kwapisz z ZMP: „Młodzież naszych zakładów — powiedział m. in. — **będzie jeszcze wydajniej pracować, aby przyczynić się do utrwalenia pokoju na całym świecie".**

— Imperialiści poznają siłę, która tkwi w masach ludzi miłujących pokój! — wołał ob. Zamulka, długoletni pracownik zakładów. Tow. Jerzy Łabus oświadczył: „Cała ludzkość, miłująca pokój, winna zaznajomić się z uchwałami II Kongresu Pokoju. Słowo: „wojna" musi zniknąć ze słownika!".

Na zakończenie wiecu nadano przez mikrofony radiowe płyty dla przodowników pracy. Przeznaczono je dla **ob. Majera** z II przędzalni — za sukcesy, odniesione przez niego we współzawodnictwie pracy oraz dla **ob. Kucharskiego.**

* * *

O zebraniu w **Łódzkich Zakładach Garbarskich i Centrali Skór Surowych** pisze tow. Maria Michalska:

„Z referatu, wygłoszonego podczas zebrania, dowiedzieliśmy się, iż w Kongresie brali udział przedstawiciele 80 krajów. Na całym świecie rosną szeregi bojowników pokoju, którzy, pomimo szykan kapitalistów, stają nieugięcie w obronie dobra i szczęścia ludzkości. Z zainteresowaniem wysłuchaliśmy sprawozdań z obrad Kongresu, które donośnym echem rozbrzmiały wszędzie. Głos milionów uczciwych ludzi, których wyrazicielem był Kongres Warszawski, musi potężnieć i wzrastać do chwili, kiedy na całym świecie zapanuje trwałe i niezawodne bezpieczeństwo".

Podobne zebrania odbyły się w dziesiątkach innych zakładów w naszym mieście.

16 grudnia

Kronika partyjna

Jutro, dnia 17 bm. odbędą się następujące zebrania:

Dzielnica Bałuty, godz. 9.30 — ogólno - dzielnicowa odprawa agitatorów.

U. Ł., godz. 9 — w auli przy ul. Narutowicza 68 — zebranie pracowników naukowych, administracyjnych i studentów — członków PZPR.

W Akademii Medycznej w niedzielę, dnia 17. XII. 1950 r. o godz. 9 (rano) w Anatomicum, ul. Narutowicza 60, odbędzie się zebranie członków podstawowej organizacji A. M.

Obecność członków i kandydatów obowiązkowa.

Ożywiony ruch w sklepach z tekstyliami

Wystawy sklepów tekstylnych pociągają oczy różnorodnością umieszczonych na nich towarów. Przechodząc ulicami miasta i obserwując wystawy magazynów włókienniczych — z zadowoleniem stwierdzić można, że ich wygląd estetyczny ostatnio podniósł się znacznie.

W sklepach włókienniczych, zarówno, jak i w sklepach innych branż, notuje się obecnie, w okresie przedświątecznym wzmożoną frekwencję kupujących. Każdy prawie mieszkaniec Łodzi pragnie sprawić sobie coś nowego: czy to materiał na ubranie, czy bieliznę pościelową, obrus lub ręczniki.

W Domu Włókienniczym Centrali Tekstylnej przed stoiskami z wełną panuje największy ruch. Ob. Stanisław Józefczyk przyjechał tu z Rudy Pabianickiej celem nabycia materiału na płaszcz zimowy: — „Bo to zawsze znajdzie się tu większy wybór, mówi — i przy okazji można obejrzeć coś niecoś na wystawach, znaleźć jakieś podarki dla żony i dzieci na Nowy Rok".

Dużym powodzeniem cieszy się również stoisko bawełny. Białe tkaniny bieliźniane chętnie nabywane są przez gospodynie domowe, pragnące uzupełnić zapasy posiadanej bielizny pościelowej.

Stosunkowo mniej kupujących widać przed stoiskiem z jedwabiami. Do lata jeszcze daleko! Za to dzianiny jedwabne znajdują wielu amatorów.

Zwiększony napływ kupujących w sklepach wszystkich branż świadczy dobitnie o tym, że dobrobyt mas pracujących stale wzrasta.

Wszystkie sklepy jutro otwarte

Jutro, tj. w niedzielę 17 bm. wszystkie sklepy handlu uspołecznionego pracują normalnie, do godz. 21, celem ułatwienia ludności naszego miasta dokonywania zakupów przedświątecznych. W przyszłym tygodniu godziny otwarcia sklepów będą przedłużone do 21, a w sobotę 23 grudnia sklepy pracują do 17.30.

Nowy film produkcji NRD wkrótce na ekranach

Jeszcze w bieżącym miesiącu wejdzie na łódzkie ekrany nowy film wyprodukowany w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Film nosi nazwę **„Brunatna pajęczyna"** i osnuty jest na tle wypadków z okresu reżimu hitlerowskiego, dziejów ostatniej wojny i jej zakończenia.



Wystawy sklepów uspołecznionych — pełne artykułów spożywczych i świątecz nych łakoci.
Na zdjęciu: sklep MHD przy ul. Piotrkowskiej 82.

Osiedle akademickie na Arturówku
pozbawione punktu zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby

W Arturówku powstało tego roku osiedle akademickie. W 12 nowowyremontowanych willach zamieszkało ponad 300 studentów. Piękne położenie i dobre warunki mieszkaniowe sprzyjają nauce i wypoczynkowi po pracy.

Jednak z nastaniem słot i długich wieczorów mieszkańcy osiedla znaleźli się w przykrej sytuacji. W Arturówku nie ma ani sklepu, ani kiosku, w którym można by nabywać artykuły pierwszej potrzeby.

Jeszcze latem Administracja Domów Akademickich rozpoczęła starania o uruchomienie na miejscu stołówki dla studentów. Zwrócono się w tej sprawie do PSS, a równocześnie studenci własnymi siłami urządzili kuchnię i obszerną salę jadalną.

„Pertraktacje" w tej sprawie między ADA a PSS ciągną się już od wielu tygodni, a studenci w dalszym ciągu są pozbawieni gorących posiłków.

Jest zrozumiałe, że PSS może natrafiać na znaczne trudności przy otwieraniu w Arturówku lokalu gastronomicznego. Ale przecież już od dawna można tu było urządzić na razie bufet, lub kiosk z artykułami spożywczymi, gdzie studenci mogliby napić się gorącej herbaty lub mleka.

PSS winna wziąć pod uwagę wnioski studentów. (bie)

MZK otrzymują nowe wozy

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi otrzymały **7 nowych wozów silnikowych.** Wozy te — po wmontowaniu odpowiednich części — wyruszą na miasto, przyczyniając się do dalszego usprawnienia komunikacji tramwajowej.

Naczynia aluminiowe w MHD

Powszechny Dom Towarowy otrzyma w najbliższych dniach transport aluminiowych i emaliowanych naczyń kuchennych. Naczynia te ukażą się w sprzedaży w przyszłym tygodniu.

DZIEŃ ŁODZI

ODCZYT O ŻEROMSKIM

Dziś w Ośrodku Propagandy Sztuki mgr G. Timofiejew wygłosi odczyt pt. „Żeromski i literatura rosyjska". Początek o godz. 19.15. Wstęp bezpłatny.

PORANEK SYMFONICZNY

Jutrzejszy poranek symfoniczny w Filharmonii Łódzkiej poświęcony jest twórczości Beethovena. Koncertem dyryguje Zbigniew Chwedczuk, jako solista wystąpi Stanisław Tauros. Kasa czynna od godz. 15 do 19, w niedzielę od 10.

WCZASY ZIMOWE

„Orbis" uruchomił pięć ośrodków wczasów zimowych: w samym Zakopanem, w Zakopanem-Bystre, Zakopanem-Krzeptówki, Krynicy i Bukowinie Tatrzańskiej. Informacji udziela oddział „Orbisu" przy ul. Piotrkowskiej 68.

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW ŚWIETLICOWYCH

Jutro o godz. 10 w świetlicy ZPB im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej 18, odbędzie się przegląd ochotniczych zespołów instrumentalnych i śpiewaczych świetlic zakładów włókienniczych z terenu Łodzi i województwa. Przegląd ma charakter zamknięty.

ZE SZKOŁY PRACY SPOŁECZNEJ

Jutro, dnia 17 bm., o godz. 10 w gmachu Szkoły odbędzie się zebranie organizacyjne koła absolwentów. Obecność obowiązkowa.

DODATKOWA REJESTRACJA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

W dniach 15—18 bm. przeprowadzona zostanie dodatkowa rejestracja inżynierów i techników z terenu Łodzi i województwa, którzy z przyczyn ważnych nie dopełnili tego obowiązku w październiku br. w pierwszym terminie rejestracji. Rejestracja odbywać się będzie w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, codziennie od godz. 16 do 21, a w niedzielę od godz. 9 do 16.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr 56, Wschodnia 54 — Karlin, Limanowskiego 37 — Zagórowska, Aleja Kościuszki 48 — Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę 16 grudnia 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III—IV. 13.50 Muzyka dawna. 14.20 Przegląd kulturalny. 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert rozrywkowy. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Pieśni Schuberta. 16.20 „Idziemy po zakupy". 16.25 Pieśni Schumanna i Brahmsa. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Film tworzy się dla człowieka" — felieton. 18.15 Koncert. 18.45 Felieton tygodniowy. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Audycja z cyklu: „Stanisław Moniuszko". 20.00 Dziennik. 20.30 „Przy sobocie po robocie". 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad ziemią" 7 odc. powieści S. Babajewskiego. 22.20 Koncert, transm. z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

Władysław Rymkiewicz 48)
Ziemia wyzwolona
Powieść

— Wszystko to jest polityka. I sprawa odwodnienia i sprawa powodzian — dowodził Sarniuk. — Im was tu będzie więcej, mało i średniorolnych, tym większa wasza siła, tym prędzej obalicie przemoc, wyzysk i kłamliwą agitację kułaków! Ci powodzianie, to wasi nowi sojusznicy! Musicie dla nich znaleźć miejsce tu, na Żuławach! I to jest wasz obowiązek. Ludzki obowiązek, podzielić się z nimi ziemią i budynkami...

Piekielny hałas ogarnął zgromadzenie.

Wójt Banaś stukał suszką w stół.

— A to wam jeszcze powiem na zakończenie — przekrzykiwał mówca wrzawę. — Naharowaliśmy się uczciwie my, robotnicy, żeby wam odwodnić tę ziemię. Ale nie po to wsiąkał tu nasz pot, nie dlatego traciliśmy przy tej robocie zdrowie, a nieraz i życie, żeby doczekać tego, żeby na tej ziemi znów się panoszył wyzysk biednego przez bogacza...

Rosnący zgiełk i harmider porywał jak wiatr słowa Sarniuka. Zgromadzeni dokoła Stelmaszczuka wznosili okrzyki: — Niech żyje Sarniuk! Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Banasiowi udało się wreszcie uciszyć salę.

Wtedy Samoliński wyrósł nagle nad tłumem. — Nic z tego! — wrzeszczał. — Nic z tego nie będzie!

W rękach trzymał jakieś papiery, którymi potrząsał nad głowami zebranych.

— Nie macie głosu, obywatelu! — krzyczał wójt Banaś.

— Ja tu mam swoje papiery. Ziemie mi tu nadano! Moja ziemia, moje prawo! Nikogo na grunt nie puszczę!

— A my nie będziemy pytać! — replikował drwiącym głosem Stelmaszczuk z kąta sali. — Traktorem na wasze pole wjadziem!

— Niedoczekanie wasze! — huknął Samoliński i w zgiełku i harmiderze zaczął przepychać się do wyjścia.

Nie czekając końca zebrania, opuścił salę. Gniew i nienawiść pożerały go. Dysząc i mamrocąc przeszedł obok ciężarówki przy szkole, przed którą wiecowali jeszcze „przeklęci" powodzianie.

Na czystym, granatowym niebie świecił księżyc o pyzatej gębie, która zdawała się jakby uśmiechać. Samoliński wzniósł rękę, zacisnął w pięść, i pogroził, nie wiadomo komu, powodzianom, przeciwnikom swoim na zebraniu czy księżycowi?

W rowach żaby kumkały pięknie, raz ciszej, raz głośniej, na różne tony. Samoliński splunął z obrzydzeniem.

W domu Bronka z zaczerwienionymi oczami pochylała się nad cerowaniem, a Cegła przy stole z glinianą miską obżerał się bobem i słoniną, pokrajaną w cienkie plasterki. Był to nienasycony żarłok i chudzielec, który we dnie i w nocy marzył beznadziejnie o tym, żeby utyć.

— No, i co tam? — wybełkotał mając usta pełne jadła.

Samoliński cisnął czapkę na ziemię. — Ano nic! Ino patrzeć, jak nas stąd wygonią, cholery!

Bronka odłożyła cerowanie, wstała i oparła się o ścianę. Rumieńce znikły z jej policzków, twarz zrobiła się biała jak ta ściana, o którą się oparła. — To znaczy — wyszeptała — że wyjedziem stąd ze wszystkim?

Samoliński siadł przy stole. — A wyjedziem! Nic tu już dla nas do roboty nie ma — tłumaczył ponuro. — Ino mnie po sądach i do milicji ciągają i kryminałem grożą, a to za porcelanę, a to za obrazę komisji, cholera ich wie za co? A jeszcze tera ta regulacja gruntów! Co mi za interes na 7 hektarach siedzieć? Sprzątnie się z pola, co się da, i pojadzie się do domu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

TEATRY I KINA

IM. JARACZA — godz. 19 gościnny występ Akademickiego Teatru Ukraińskiego z Kijowa.

„NOWY" — z powodu próby generalnej nieczynny.

„POWSZECHNY" — godz. 19.15 „Przyjaciele", A. Uspieńskiego.

„OSA" — godz. 19.30 „Złote niedole".

„ARLEKIN" — godz. 17 i 19.15 „Sambo i lew".

„PINOKIO" — teatr nieczynny.

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

ADRIA (dla młodz.) — „Podróże Gulivera", godz. 16, 18, 20
BAJKA — kino nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK — „Miasto nieujarzmione" godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 48-50", PKF Nr 51-50", „O nowe jutro", „W nowej bibliotece", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — Kino nieczynne z powodu remontu.
MUZA — „Świat się śmieje", godz. 18, 20
POLONIA — „Śmiali ludzie", godz. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Wesoły jarmark", godz. 17.30, 20
REKORD — „Hrabia Monte Christo" II seria, godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Kłopoty referenta Trziszki", godz. 18, 20
ROMA — „Bitwa stalingradzka", II seria, godz. 18, 20
STYLOWY — „Niebo czy piekło", godz. 18, 20
ŚWIT — „Ostatni etap", godz. 17.30, 20,
TATRY — „Powrót Lassie", godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Miasto nieujarzmione", godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — „Śmiali ludzie", godz. 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — „Miasto nieujarzmione", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Upadek Berlina", I seria, godz. 18, 20

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633